# KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Listopada.— Rok 1849. Środa. № 315. Jutro, Śgo Saturnina M.

Pojutrze, w Kościele XX. *Reformatów*, przypada doroczna uroczystość Ś. Andrzeja Apostoła, Patrona tejże Parafji. Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Nieszporami.

Radca Dworu Alexan: *Alexandrowicz*, Starszy Pomocnik Kommissji Przygotowawczej do rewizji i ułożenia praw Król: Polskiego, za odznaczenie się w służbie, awansował na Radcę Kolegjalnego.

Pułkownik Baron Ferdynand *Wintzengerode*, z pułku huzarów Feldmarszałka Hr: Radeckiego, przeznaczony został na Dowódzcę Pułku huzarów J. C. W. W. X. Konstantego Mikołajewicza.

JW. Szambelan Baron *von Seebach*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny, Króla Jmci *Saskiego*, przy Dworze N. PANA, po kilko-dniowym pobycie w *Warszawie*, wyjechał do *Petersburga*.— JW. *Duhamel* Jenerał-Lejtnant W. R., przybył z *Bukarestu*; a Pułkownik *Gerstenzweig*, Fligel-Adjutant J.C.K.MOŚCI, z *Petersburga*.

JW. Radca Tajny Jakób *Łaszczyński* Gubernator Cyw: Warszawski, wrócił do Warszawy po kilko-tygodniowej nieobecności, z objazdu Gubernji tutejszej.

W dniu 26 b. m., umarł na *Pradze*, ś. p. Adam *Chodkowski*, lat 46 liczący.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej N° 496, wyszło dzieło: *Artykuły literackie, krytyczne, artystyczne*, Michała *Grabowskiego*. Dzieło to mogące też służyć jako dalszy ciąg literatury, krytyki, korespondencji i t. d. tegoż samego Autora, traktuje głównie o artystach i sztuce polskiej, jaką jest, i jaką być powinna i może. Autor obok swojego znanego talentu literackiego, zajmujący niezaprzeczenie jako trafny, sprawiedliwy i bezstronny krytyk, jedno z pierwszych miejsc w naszej literaturze, rozwija tu całą dzielność swojej wymowy i sztuki pisania w wskazaniu stanowiska, jakie sztuki piękne w ogóle, a mianowicie malarstwo powinno i może u nas zająć; rozbiera i zastanawia się ze zwykłą sobie bystrością umysłu i wykształconym smakiem nad tem co jest, przedstawiając kierunek, jakim sztuka dążyć powinna, ażeby się w miarę swoich naturalnych zasobów rozwijała i doskonaliła. Zamieszczone też tam są artykuły niektórych naszych Koryfeuszów sztuki i krytyki; w ogóle rzecz wielce zajmująca dla zawartej nauki, rozbioru, polemiki, wielu wiadomości ciekawych i interesujących. Cena złp. 12.

Jeden z najznakomitszych domów bankierskich w *Londynie*, rozesłał do swoich korespondentów na całym świecie okólnik, w celu zabezpieczenia ich, przeciw pewnym zręcznym osobom, które za pomocą podrobionych listów i innych papierów, starają się otrzymywać zaliczenia od zagranicznych bankierów i ich korespondentów w *Londynie*. Opisany w tym okólniku wypadek, jako dosyć w swoim rodzaju ciekawy, podajemy do wiadomości Czytelników *Kurjerka*: »Przed niedawnym czasem, przedstawiony został domowi bankierskiemu w *Londynie*, w celu otrzymania kredytu do wysokości 140,000 dolarów (złp. 1,260,000), sfałszowany list z *Nowego Yorku*, pochodzący jakoby od Barona *Roenne*, Posła Władzy centr: niemieckiej w *Stanach Zjednoczonych* Ameryki północnej. List ten obejmował w treści, że niejaki Pan A. *von Griesheim*, odziedziczył po bracie zmarłym w prowincji *Ohio*, znakomite dobra i summę 176,000 dolarów (złp. 1,634,000) w gotowiźnie, która trzymaną już była w *Nowym Yorku* do dyspozycji Pana *v. Griesheim;* nadto radzono nowemu sukcesorowi, aby zgłosił się do wyżej powołanego domu bankierskiego w *Londynie*, celem ułożenia się o ściągnienie tej kwoty do *Europy*, za pomocą wexlu. Zgłosiwszy się P. *v. Griesheim*, żądał, aby wexel jego na *Nowy York*, natychmiast skupiony i zapłacony został; gdy jednak to odmówionem mu było, oświadczył, że chętnie czekać będzie na zapłatę aż do czasu otrzymania z *Ameryki* wiadomości o zainkassowaniu. Na odniesienie się bankiera *Londyńskiego* do Barona *Roenne*, tenże odpowiedział, że przedmiot jest mu zupełnie obcy, i wexel wrócił z protestem. Za nim to jednak nastąpiło, mniemany Pan A. *v. Griesheim* wyniósł się już z *Londynu* do *Paryża*, z kąd pisał do bankiera w *Londynie*, aby jak tylko otrzyma wiadome pieniądze z *Nowego Yorku*, trzymał je do dyspozycji jego szwagra, Pułkownika *v. Obenreiter*. Następnie Pan *v. Griesheim*, udał się do *Mnichowa*, gdzie także używając pierwiastkowego sfałszowanego listu, w połączeniu już z korespondencją z domem *Londyńskim* przeprowadzoną, i innym późniejszym listem z podpisem podrobionym tegoż domu, a donoszącym o zakredytowaniu już jego rachunku kwotą 140,000 dolarów, chciał znegocyować wexel swój na *Londyn* na 3000 fun: szt: (120,000 złp.), oświadczając z góry, że w zapłacie nie chce gotowizny, tylko wexli na *Frankfort*. Ale i tu nieudała mu się sztuka, bo przezorny bankier *Mnichowski*, uprzedził interes korespondencją z *Londynem*. Pomimo tego, listy są tak doskonale pofałszowane, a cała ta zmyślona przez mniemanego sukcesora *v. Griesheima*, bajka, tak wybornie osnuta, że który inny dom bankierski, może łatwo dać się złapać w sidła. Dla tego dom bankierski w *Londynie*, wiedząc z resztą, że wypadek wspomniony nie jest pojedynczem oszustwem, ale że już od kilku miesięcy inne tego rodzaju pojawiają się, osądził za rzecz potrzebną, podać go do wiadomości powszechnej. (Wyżej wymieniony Pan *v. Griesheim* zdaje się być ro-

dem *Niemiec*, liczy lat od 40 do 50ciu, ma wysokości około stop 5 cali 10, jest otyły i twarzy rumianej)."

Kazimierz *Wernik* Fortepjanista, Uczeń *Szopena*, a którego piękny talent jest nam już znany, wkrótce będzie miał zaszczyt dać Koncert w Sali Redutowej, o którego szczegółach Afisz dzienny doniesie. Biletów po rs. 1 kop. 50 do krzeseł, po kop. sr. 75 na galerję, nabyć można w Księgarniach *Friedleina* i *Sennewalda*.

W modach damskich kolor *pomarańczowy*, dziś jest bardzo wzięty.

Znana od lat dawnych Fabryka wyrobów złotych i brylantowych, pod firmą P. *Siennickiego*, w pałacu *Potockich*, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nro 415, objętą obecnie została przez P. Adolfa *Kryger;* który zaopatrzył ją jak najkompletniej we wszelki nowy towar, i obok tego przyjmować będzie zarazem wszelkie obstalunki robót złotych i brylantowych, oraz reparacje.

Suknie balowe, wyszywane będą tej zimy *sznelką* różnobarwną. Mało już jest dam, które pamiętają, jak wielką rolę grały *sznelki* w Warszawie przed laty 30tu; ciekawem jest więc, czy moda tegoroczna, równą im wziętość ustali. Inne suknie będą obszywane lamą srebrną, albo ozdobami pasamoniczemi złotemi w deseń *gwipurowy*.

Skład Materjałów pismiennych J.G. *Arnhold*, dawniej A. *Dal-Trozzo* przy ulicy Senatorskiej, zaopatrzony został w rozmaite przedmioty, mogące służyć jako podarunki na nadchodzące Święta, a mianowicie: *Scyzoryki* prawdziwe angielskie z najlepszych fabryk, *Porte-monnaje*, *Papeterje* w ozdobnych pudełkach, *Przyciski* do papierów, *Ekrytuary*, *Pismosuszki*, *Noże* z perłowej muszli i słoniowej kości paryzkie w najnowszym guście, *Farby* minjaturowe w pudełkach urządzone w guście Paletry, *Rejscejgi* rozmaitej wielkości, *Wzory* rysunkowe początkowe i wyższe tak dla *Panienek* jak dla *Chłopczyków*, *Laki* paryzkie kolorowe w rozmaitych kształtach, oraz *Lak* w gałeczkach ekonomiczny, przyrządzony w pudełkach, z łyżeczką, lampką do spirytusu i pieczątką mosiężną, jak o tem poprzednio w Nrze 313 pisma naszego już wspomnieliśmy.

Otóż i *śnieg* bez żadnej ceremonji i poufale massami zaległ wczoraj ulice, a nasza piękna *Warszawa* siedzi sobie *jak w puchu!* Wszyscy ludzie postarzeli w jednej chwili, bo mają białe włosy, faworyty i wąsy, i tylko w pośród tej ogólnej *bielizny*, figlarne *gile* czerwienią się na nosach. Wozy, pojazdy, dorożki, wszystko to przesuwa się po cichu, niby po miękkim kobiercu, a jeśli kto z przechodniów pośliznie się i upadnie, to tylko wytłoczy swoją fizjonomję na tej miękkiej massie, nie poniosłszy żadnego szwanku. Wygodna to pora roku zima! *Śnieg* ten podług ściśle utrzymywanej u nas meteorologicznej kontroli, jest *czwartym* z porządku, i dla tego aż *dwie* wprowadził zmiany, to jest i *Wisła* stanęła i *kulik* się pojawił; jakoż massy *sanek*, już nam zadzwoniły i zaczęły się ślizgać po tym śnieżnym piernacie. Zwykle *sanna* pojawia się u nas około 4go Grud:, t. j. w dzień Śej Barbary, co stwierdza przysłowie:

Na święto *Barbarki*,
Zdejm sanie z górki.—

W Składzie nót muzycznych J. *Bernstejna* przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, nabyć można *Szkoły do Śpiewu, czyli zbioru zasad do rozwinięcia głosu i ukształcenia czucia muzykalnego*, z domieszczeniem stosownych przykładów i ćwiczeń, przez Ludwika *Lablasza*. Cena exemplarza z textem polskim zł. 10. Tłómacz powyższego dziełka starał się, aby obejmowało w sobie wszystko, co się ściąga do nauki śpiewu, i było zarazem, o ile można, małej objętości, a tem samem stało się przystępniejszem pod względem ceny od dzieł tego rodzaju za granicą wydawanych.

(A. n.) Idąc wczoraj o godzinie 6tej po objedzie, ulicą *Leszno*, znalazłem złp. 4 gr. 29. Summę tę przesyłając przy niniejszem Redakcji *Kurjera Warsz:*, upraszam ją, aby wezwać raczyła właściciela po odbiór tej kwoty; gdyby zaś nie zgłosił się w ciągu dni trzech, aby takową przesłała na rzecz Szkółki, zostającej pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobrocz:. N. N. (Ogłoszeniem niniejszego listu, Redakcja wypełnia wolę znalazcy).

Niezbyt dawno donieśliśmy o pięknych olejną farbą kolorowanych *daguereotypach*, wykonywanych tu w Warszawie przez P. A. *Enge*, Malarza portretowego. Daguereotypy tego rodzaju były także przedstawiane w *Paryżu* na wystawie przez P. *Maucomble*, za które tenże Artysta otrzymał medal srebrny.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 91½ (zł. 99 gr. 13); wartość kup: k. 25⅚.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Piękna Dziewczyna z Gandawy*, Pani *Turczynowicz* 3-kroć, oraz Panna *Damse*, Panna Paulina *Straus*, i P. *Meunier* po 2-kroć.

*Z Petersburga.*— N. PAN, raczył objawić szczególne Swoje zadowolenie i wdzięczność, Najprzewielebniejszemu Metropolicie *Nikanorowi*, jako Prezesowi Towarzystwa filantropijnego, oraz Członkom tegoż towarzystwa za troskliwy zarząd tą dobroczynną Instytucją, nader błogie przynoszącą owoce.— Radca Tajny *Norow*, mianowany został Senatorem. — Rz: R. St: *Uszakow*, p. o. Koniuszego Dworu, w BOGU spoczywającego J. C. W. W. X. Michała Pawłowicza, mianowany został p. o. Koniuszego Dworu J. C. K. MOŚCI.

*Anglja. Londyn 21 Listop:*.— Królowa z powodu niepogody, nie odjechała na wyspę *Wight*.— W *Irlandji* coraz bardziej rozszerza się stowarzyszenie, zwane narodową *federacją*, za to *repeal* traci całą swą wziętość. W *Tipperrary* stowarzyszenie dzierżawców postanowiło, że sami naznaczać będą wysokość czynszu, nie bacząc na żądania właścicieli. — Dziś Parlament odroczono do 16go Stycznia, ale bez formuły zwołania;

zapewne więc nowe odroczenie nastąpi.— Od początku 1850 roku, wszystkie okręty *angielskie*, przybywające do portów *szwedzkich*, doznawać będą tychże samych pod każdym względem przywilejów, co i okręty krajowe.— Przybyła teraz do *Europy* rozwiedziona Małżonka Hieronima *Bonaparte*, b. Króla Westfalskiego, Pani *Patterson*, jest bliską krewną Margrabiny *Wellesley*, bratowej Xięcia *Wellingtona* i Xiężnej *Leeds*.

*Austrja. Wiedeń 23 Listop:.* — Z *Węgier* regularnie co miesiąc przysyłają tu z tamecznych kopalni transporta złota i srebra, eskortowane przez wojsko. — Wczoraj dom *Rotszyld*, otrzymał koleją żelazną transport 109½ centnarów złota i srebra z *Paryża*.— Garnizon w *Budzie* i w *Peszcie* ma być powiększony do 16,000 ludzi, i rozłożony po gmachach publicznych, by miastom zmniejszyć ciężar kwaterunku.— Hr. *Hadcik* b. Podpułkownik C. K., został w *Peszcie* skazany za udział w powstaniu na lat 20 więzienia; Feldm:*Haynau* zmniejszył te karę o lat 2.— Z *Galicji* dochodzą ciągle skargi na brak ludzi do wykonania robót w polu; właściciele nie mogą za największą płacę ściągnąć robotników. Tameczne browary wypalają mnóstwo wódki,by korzystać z kartofli, które psuć się zaczynają.— Zapewniają ze wszech stron, że ustawy dla szczególnych prowincji, jeszcze przed końcem roku 1849, wejdą w wykonanie, jakkolwiek trudności nie małe stoją temu na zawadzie; wielu mniema, że sejm ogólny austrjacki, na wiosnę zwołany będzie. — Żądanie zniesienia stanu oblężenia stolicy, coraz silniej tu się objawia. Cesarz 23go miał z *Pragi* wyjechać, a 22go rano znajdował się na ceremonji strzelania do tarczy strzelców miejskich, gdzie sam dał kilka strzałów.— Prezes rady Ministrów dziś wraca do *Wiednia*.— Z *Pesztu* donoszą, że Feldzeugmejster *Haynau* powiedział pewnej damie proszącej za mężem swoim, uwięzionym w *Peszcie*, te słowa: »Nie proś Pani, bo z pierwszym Stycznia nastąpi amnestja.” Dzienniki powtarzając tę wiadomość, podaną przez jednego z Oficerów sztabu, dodają do niej pełne zadowolenia uwagi, ponieważ ten krok rządu wielce jest upragniony.— Hrabia *Coloredo-Walsée* przybył tu z Londynu.— Transport srebra z *Hamburga* do *Wiednia*, trwa nieprzerwanie na rachunek rządu austr:. Z końcem zeszłego miesiąca sprowadzono na raz 120 centnarów srebra, z którego tylko same 6cio-krajcarówki wybito. — Cesarsko-Rossyjski Jene: *Kuprianow*, który w bitwie pod *Debreczynem* nogę utracił, został tu szczęśliwie wyleczony. Cesarz austr: zaszczycił go po trzykroć swemi odwiedzinami.—Skutkiem naglącej potrzeby podwyższenia dochodów Państwa, ogłoszono we *Lwowie* postanowienie Cesarskie, nakładające podatki na piwo: w *Galicji*, okręgu *Krakowskim* i *Bukowinie*. — Znany z świątobliwości, i wysokiej nauki, Xżę Alex: *Hohenlohe*, Biskup Sardyceński, Archi-Presbyter i Kanonik kapituły *Wielkiego Warasdynu* w Węgrzech, oraz Infułat Śgo Michała w *Gaborżan*, umarł w dniu 14 b. m. w wieku lat 53, w *Vöslau* pod *Wiedniem*.

*Francja. Paryż 21go Listop:.*— Wczorajszy *Monitor* ogłosił dekret Prezydenta, odbierający Panu Piotrowi *Bonaparte* dowództwo bataljonu gwardji ruchomej, ponieważ ten samowolnie oddalił się z *Algierji*, i danego mu polecenia nie wypełnił. — Dzisiejsze posiedzenie Izby zakłócone zostało niezmiernym hałasem i zgorszeniem, jakiego dotąd przykładu nie pamiętają. Pan *Crémieux* zapytał Ministrów, kiedy przedstawią projekt do prawa, żądający wsparcia dla rannych lutowych. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że za dni trzy projekt ten przedstawi. Pan *Ségur d'Aguesseau* na to oświadczył, że fundusze podobne należy rozdać tylko zabitym w dniach Lutego municypalnym gwardzistom, którzy jedynie z ofiar lutowych, zasługują na zajęcie się niemi narodu. Ledwo wyrzekł te wyrazy, liczne głosy wrzasnęły: »Do porządku, do porządku.” Hałas niezmierny trwał blisko godzinę. Sceny całej opisać nie podobna, skutkiem jej było przywołanie 30 członków lewej i P. *d'Aguesseau* do porządku. Dalszemi następstwami są dwa pojedynki, które jednak dziś nie przyjdą do skutku, z powodu deszczu i mgły; oprócz tego, *lewa* podpisuje protestację przeciw Panu *Dupin*, ponieważ nie przywołał do porządku Pana *d' Aguesseau* za jego wyrażenie; Pan *Cavaignac* także do tej protestacji należy. — Piotr *Bonaparte*, którego wiele dzienników attakuje, z powodu jego nagłego powrotu z *Algierji*, już trzem Redaktorom posłał wyzwanie na pojedynek. W liście do Ministra wojny, Pan *Bonaparte* nie z wielką czcią mówi o Prezydencie. — Dziś *Monitor* ogłosił listę 20 Prefektów nowych.— Z *Turynu* donoszą pod d. 17ym b. m., że gabinet postanowił Izbę *Turyńską* rozwiązać; tymczasowo zaś odroczono ją w dniu 17ym, do 29go, a dekret rozwiązania wkrótce ogłoszony zostanie.— Onegdaj nowy Minister spraw zagr: Jenerał *Lahitte*, przyjmował ciało dyplomatyczne; Lord *Normanby* miał mowę w imieniu swych kolegów.— Ultra *prawa* z P. *Larochejacquelin* na czele, postanowiła raczej połączyć się z krańcową *lewą*, jak popierać osobistą politykę Prezydenta.— P. *Guizot* ma całą zimę w *Paryżu* zabawić; niedawno na wieczorze u Xżny *Liewen*, widział się z PP. *Molé*, *Berryer* i *Changarnier*; P. *Thiers* nie znajdował się na tym wieczorze.

*Niemcy.* — Nowa władza centralna podobno nie tak rychło obejmie urzędowanie; powodem spóźnienia mają być formalności w zdaniu tej władzy przez Arcy-Xcia *Jana*, o które *Austrja* i *Prussy* porozumieć się nie mogą. — Izby Saskie nareszcie ukonstytuowały się.— W skutek depeszy otrzymanej z *Berlina*, części wojska *Hessen-Kaselskiego*, rozkazano przygotować się do marszu. W *Hessen-Darmstadt* powołano pod sztandary wszystkich urlopowanych. — W *Rastadt* robią przygotowania na przyjęcie tam oddziału austrjackiego, który ma składać część załogi tej twierdzy.

*Prussy.* — Xżę *Schwarzenberg* zaprotestował uroczyście przeciw zwołaniu sejmu niemieckiego; gabinet pruski odpowiedział na tę protestację. — Prawo wyborcze dla parlamentu niemieckiego ma być w tych dniach ogłoszone. — Izby berlińskie prowadzą nudne rozprawy nad prawem, o uwolnieniu gruntów z ciężarów miejscowych. — Kolej żelazna z *Wrocławia* do *Poznania* ma być prędzej wykonaną, niż się spodziewano. — Kurscetle giełdy *Berlińskiej* z dnia 24go b. m., ogłosiły kurs telegraficzny z *Paryża* z d. 22go b. m.; Renty nie uległy zmianie.

*Włochy.* — Feldzeugmejster *Puchner* przybył do *Wenecji.* — Kongregacja *Indexu* w *Rzymie*, zakazała kilka dzieł kościelnej treści.

*Rozmaitości.* — Lady *Franklin* przyjęła propozycję Porucznika *Gale*, który ofiarował się odbyć podróż balonem, w celu wyśledzenia wyprawy jej męża. — W *Paryżu* Dama podeszłego wieku, spaloną została w łóżku, skutkiem zdrzymania się przy zapalonej świecy, od której padnięta iskra, zajęła firanki łóżkowe. — Połów *śledzi* na brzegach północnych *Anglji*, okazał się bardzo obfity; zabrakło beczek do solenia, a mnóstwo tych ryb, musiano wrzucić napowrót do morza: 500 sztuk śledzi świeżych sprzedawano za 1 szyling (2 zł:). — Małżonek *Loli Montez*, Pan *Heald*, uciekł już od żony; ale po 48 godzinnej nieobecności, wrócił z płaczem, prosząc o przebaczenie. Biedak jest już dziś zupełnie *pod pantoflem.* — Dwóch łotrów pokłóciło się, i jeden dostał od drugiego w kark. »Pan mi *uchybiłeś*," zawołała strona bierna. »Nie wiem czym *uchybił*, ale żem nie *chybił*, to pewna."

### SZARADA.

*Trzecia* wspak i wprost *druga* czy też długo będzie?
*Pierwsza* jest za literę uważaną wszędzie.
*Wszystek* chociaż jest smaczny, choć go często jecie,
Nie od *trzecich* początek swój wywodzi przecie.

(Zeszła Szarada *Berlinka*).

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antonowicz Alex: Oby: z Rytomoczydeł nr 625; Baranowski Fr: Oby: z Pułtuska nr 1822; Dembowscy Hip: Oby: z Sońska, i Wikt: Ob: z Kozimina nr 556; Dobczyński Ases: Koleg: z Brześcia Lit: nr 625; Dębski Kazim: b. Sędzia Pok: z Sułkowic nr 414; Grudziński Alex: Oby: z Wylezinka nr 584; Hoeck Goldfryd Oby: z Bruxelli nr 388; Jaworowski Józ: Oby: z Radzymina nr 2673; Krajewski Woje: Ob: z Łępic nr 2673; Łuszczewski Alex: Adjut: z Kielc nr 584; Manteufel Hr. z Dorpatu; Manugiewiczowie Mich: i Ign: z Strugi nr 42; Psarski Stan: Ob: z Łubna nr 1256; Potapenko And: Oby: z Stojadeł nr 634; Sufczyński Józ: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 414.

## DONIESIENIA.

**POKOIK** przy familji lub oddzielny, potrzebny jest. Ktoby takowy miał do najęcia, raczy nadesłać wiadomość do Woźnego Biura Komory Cichowskiego, pod Nr 750 przy ulicy Elektoralnej.


Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł transport **KAWJORU** Astrachańskiego. — M. *Szyrokow.*

W domu pod Nr 69 w Rynku Starego Miasta, na 2m piętrze w oficynie, są do sprzedania przedmioty: PŁASZCZ nowy, niedźwiedziami podbity; PŁASZCZ granatowy sukienny; BIURKO machoniowe, grające 8 uwertur; ZEGAR brązowy; kilka OBRAZÓW olejnych; SKRZYPCE, i t. p.


Dnia 25 b. m. między godz: 10 a 11 w nocy, z domu Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, skradzione zostały dwa **KONIE**, ubrane w Chomonta i Zaprzęgi Krakowskie; Ogier kary i Wałach siwy; Najdyczanka z nakryciem koloru żółtego. Uprasza się każdego, ktoby dostrzegł ten Pojazd i Konie, ażeby natychmiast przytrzymać, i do Biura Policji odesłać raczył: nagroda stosowna zapewnia się.


Złp. 4000 do zbycia, z tych 3000 zł. przyznane Aktem Urzędowym, z terminem zapłaty 8 Stycznia r. p., i zabezpieczone na Majątku z poręczeniem Osoby aliment biorącej ztamtąd, a 1000 złp. oparte na meblach tu w Warszawie, także z obowiązkiem oddania 8 Stycznia r. p. Wiadomość w domu Lewenberga Nr 467 *a*, róg Bielańskiej i Senatorskiej, nad Kawiarnią, drzwi na lewo przy schodach, co dzień z rana od 8 do 12, przez dni 3.


**DOM** na Pradze, pod Nr 273 przy ulicy Ustronie, jest do sprzedania każdego czasu; w którym są POMIESZKANIA dogodne ze wszystkiemi potrzebnemi zabudowaniami, jako to: Stajnią, Wozownią, z Ogrodem fruktowym, i kilkanaście kwater szparagowych, oraz Inspekta do wszelkich nowalijek; tenże Ogród jest dobrze urządzony. Wiadomość na miejscu u właścicielki.

Potrzebne są **PANNY** dobrze uzdatnione do Kapeluszy, Czepków i Sukien. Wiadomość przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Dobroczynności pod Nr 436, na 1m piętrze, w Magazynie; — oraz jest do sprzedania BASETLA, ALTÓWKA, i dwoje SKRZYPCÓW, za pomierną cenę; dowiedzieć się można, wprost XX. Reformatów, w Fabryce Szczotek.

PŁASZCZ jasno-szaraczkowy, podbity niedźwiedziami, mało używany; oraz SKRZYPCE ograne, są do nabycia przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1343. Wiadomość u właściciela domu.


Do Składu Nasion i Cebul Kwiatowych Dra Franciszka Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, nadszedł transport z Berlina **KAMELJI**, sztuka zł. 5. Tamże dostać można **DROŻDŻY** prasowanych, funt po gr. 40. — MUSZTARDY francuzkiej i angielskiej, słoik od zł. 2 do zł. 3, tuzin od zł. 16 do zł. 30. — CEBUL HYACENTOWYCH i t. p., sztuka od gr. 20 do zł. 2. — **CUKRU** w głowach i w mączce, w różnych gatunkach.

W domu pod Nr 1259 przy ulicy Nowy-Świat, w podwórzu na 1m piętrze, są dwa **POKOJE** do najęcia. — Tamże jest do odstąpienia futrzana **SALOPA** z lisów. Ktoby żądał obejrzeć, może zgłosić się w godzinach przedpołudniowych.


Dnia 14 b. m. skradziony został **OGAR** maści burej, przez łeb strzałkę białą, oraz mordę, szyję, łapy, i koniec ogona, białe mający, Słowikiem zwany. Wzywa się po raz drugi przywłaściciela o zwrot onego, poszkodowanemu, w Ermitażu w Łazienkach Królewskich zamieszkałemu; w razie bowiem wykrycia onego, spotka go niechybnie proces i kara poprawcza Kodexem karnym przepisana.


Rubli sr. 10 Nagrody. — D. 24 b. m. z domu Skwarcowa, na Saskim placu, z mieszkania P. Połujektowa, wybiegł **PIES** z rasy wyżłów kurlandzkich, biały, uszy długie kasztanowate, i takież łaty na boku. Uprasza się łaskawego Znalazcy o odesłanie go do tegoż domu, gdyż w przeciwnym razie, za nieprawne przechowywanie, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe stopni 8.
TEATR WIELKI. Jutro, Opera.

w Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Listopada 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*